

Wspierana mocą Ducha Świętego postawa w. (por. RH 19) pełni niezwykle ważną rolę w życiu chrześcijańskim. Nie krępuje ona wolności osoby, ale zabezpiecza ją od wszelkiego subiektywizmu i relatywizmu i daje jej uczestnictwo w stwórczej Mądrości (por. FC 11). Pozwala ona doprowadzić do końca rozpoczęte dzieła. Uzdalnia człowieka do złożenia siebie w darze (por. FR 32).

W. lub niewierność wobec własnej godności i powołania, które zostały dane człowiekowi przez łaskę, wyrażają jego czyny (por. VS 73). Jedynym świadkiem w. lub niewierności prawu, to znaczy istotnej prawości lub niegodziwości moralnej człowieka, jest sumienie (por. VS 57). Jan Paweł II ukazuje liczne wzory w. Już w Starym Przymierzu miały miejsce godne podziwu świadectwa w. wobec świętego prawa Bożego, aż do dobrowolnego przyjęcia śmierci (por. VS 91). Ich symbolem jest historia Zuzanny. Także śmierć Jana Chrzciciela, przygotowującego nadejście Zbawiciela, poświadczą, że życie ziemskie nie jest dobrem absolutnym: ważniejsza od niego jest w. słowu Bożemu, nawet wówczas, gdy może kosztować życie (por. Mk 6,17-19; EV 47). Wzorem w. dla Kościoła i dla każdego chrześcijanina jest również Maryja (por. RM 43). Jednakże najpełniejszym urzeczywistnieniem w. jest Chrystus, a wstrząsającym jej dowodem jest Jego śmierć na krzyżu (por. RH 7).

Jan Paweł II ukazuje także negatywne konsekwencje wszelkich niewierności, zarówno względem Boga, jak i względem człowieka – zwłaszcza niewierności małżeńskich. Więcej – odwołując się do nauczania proroków

– niewierność małżeńską czyni obrazem niewierności człowieka względem Boga (por. FC 12). Niewierność zamyka człowieka na życie wieczne, na komunie wizji uszczęśliwiającej, miłości i szczęśliwości z Bogiem (por. VS 73). Niewierność staje się też bolesną raną w Mistycznym Ciele Chrystusa. Papież przynajmniej pośrednio przestrzega też przed wszelkimi formami w. niezdrowej, gdy mówi o próbach podporządkowania człowieka jakiejś ideologii. Poddaje krytyce takie formy wynaturzonej w. jak: konformizm (por. LR 12), fanatyzm (por. CA 46), nieprzejednanie, upór, łatwowność.

Jan Paweł II: CA 32; DeV 55; DiM 4; EV 47; 86; FC 11; 19; FR 32; LE 8; PDV 70; 82; RH 7; 19; RM 43; RMI 43; 89; VC 36; 63; VS 57; 73; 91.

DB 35; DFK 11; DK 14; 16; KDK 21; 48; 56-57; 72; 76; KK 41; KKK.

H. Krämer. Nieodwołalny wybór – rozstrzygnięcie ideologii czy pomoc w kształtowaniu właściwej osobowości chrześcijańskiej? W: Perspektywy i problemy teologii moralnej. G. Angelini i in. Warszawa 1982; M. Ozorowski. Wierność małżeńska. W: Słownik małżeństwa i rodziny. Red. E. Ozorowski. Warszawa 1999.

ks. Tadeusz **ZADYKOWICZ**

Wina moralna ■ osobiście doświadczenie osoby rodzące się w sumieniu, przeżywane jako coś przynębiającego, przytłaczającego i dręczącego. Polega na samoobserwowaniu, samooskarżeniu i samopotępieniu osoby

przez jej świadomość moralną. Powstaje w następstwie świadomych, wolnych i błędnych (niezgodnych z obiektywnym ładem moralnym i wartościami) decyzji. Wywodzi się z pragnienia odpowiedzialnego korzystania z wolności.

Niekiedy używa się zamiennie dwu terminów: „wina” i „grzech”. Jednakże w ścisłym rozumieniu obydwu pojęć trzeba wyraźnie określić zasadniczą różnicę: o ile pojęcie winy (w.m.) jest kategorią etyczną, o tyle pojęcie grzechu przenosi na płaszczyznę religijną, właściwą do rozpoznania jedynie w duchu wiary. Według S. Rosika: *pojęcie grzechu ma charakter sakralny i choć jest pojęciem ogólnoludzkim, występuje ono w świadomości moralnej tych wszystkich, którzy uznają rzeczywistość Boską i transcendentną, ma więc znamię wybitnie religijne; nie można [...] więc odnieść go do aktów moralnych ludzi areligijnych, których, podobnie jak wszystkich, dotyka poczucie winy* („Ogólnoludzkie poczucie winy a chrześcijańskie poczucie grzechu”, AK 65:1973 t. 81 nr 388).

W perspektywie chrześcijańskiej w.m. jest ściśle związana z grzechem: grzech implikuje w.m., ona zaś zakłada grzech, jest jego konsekwencją. Gdy człowiek *świadomie popełnia grzech śmiertelny, obraża Boga, który nadał mu prawo, i tym samym staje się winnym wobec całego prawa* (VS 68). Doświadczenie i poczucie w.m. wiąże się ściśle z uznaniem osobistej odpowiedzialności za własne życie, za własne działanie jako konsekwencję wolności; ta osobista odpowiedzialność łączy poczucie winy i poczucie grzechu. Możliwa jest jednak taka sytuacja, że człowiek popełnia grzech, a więc zaciąga w.m., lecz nie to-

warzyszy temu poczucie winy. Jan Paweł II pisze: *Istnieją winy, których nie dostrzegamy, ale które mimo to nie przestają nimi być, ponieważ to my nie chcieliśmy dotrzeć do światła* (por. J 9,39-41) (VS 63).

Ze względu na zróżnicowaną naturę grzechów należy mówić o różnych stopniach w.m. Człowiek jest odpowiedzialny i ponosi w.m. za czyny ludzkie – świadome i wolne. Duże znaczenie w ocenie ciężkości w.m. mają też okoliczności i intencja. Gdy zachodzi przeszkoda dla dobrowolności, następuje proporcjonalne zmniejszenie odpowiedzialności, a nawet jej zniesienie. Człowiek nie zaciąga w.m. za fizyczne zło, będące skutkiem ubocznym i zamierzonym pośrednio, oraz za zło fizyczne bezpośredniego skutku zewnętrznego, jeżeli zamierzając ten skutek, tym samym aktem wolnej woli odnosi go do dobra moralnego. Kiedy jednak takie działanie powoduje naruszenie dobra moralnego, wówczas sprawca ponosi w.m. Wskutek okoliczności lub intencji czynu można zaciągnąć ciężką w.m. nawet wówczas, jeśli materia przekroczonych powinności moralnych jest lekka. W.m., zawierając w sobie obiektywne odniesienie do naruszanego prawa i wartości, pojawia się również wtedy, gdy sprawca wprost nie przyznaje się do niej lub jej nie dostrzega, ponieważ – przez ignorancję – nie poznał swoich zobowiązań moralnych. Akty „intrinsece malum” niezależnie od okoliczności, jeśli spełnione są z wystarczającą świadomością i dobrowolnie, zawsze powodują ciężką w.m. Nikt z „potomków Adama” nie ponosi w.m. za grzech pierworodny

(por. VS 62-83; EV 68-74; RP 17; JC 6,5; JC 8,4; JC 10).

Kategoria w.m. jest obecna w papieskim nauczaniu dotyczącym moralności życia społecznego. Ponoszą ją działający wbrew przyjętemu łaadowi moralnemu oraz ci, którzy wykazują się biernością i zaniedbaniem w realizowaniu jego postulatów. Tym, co w znacznym stopniu zmniejsza w.m., są „struktury grzechu”, jednak one jej nie znoszą. Winni są ci, którzy tak kształtują warunki społeczne, iż prowadzą one do degradacji obyczajów i odciągają od wartości moralnych. W.m. zawsze jest osobistym doświadczeniem konkretnego człowieka, a wina społeczna stanowi pojęcie analogiczne (por. RP 16; ChL 3; Apel do sekretarza ONZ, 15.05.1989).

Poważnym niebezpieczeństwem we współczesnym świecie jest zanik poczucia w.m.: *prowadzi do rozkładu moralności całego społeczeństwa, ponieważ podaje w wątpliwość obiektywność prawa moralnego w ogóle i neguje absolutny charakter moralnych zakazów, dotyczących określonych czynów ludzkich, a ostatecznie wprowadza zamęt w dziedzinę wszelkich sądów o wartościach* (VS 104; por. RP 18; ChL 4). Poczucie w.m. jest potwierdzeniem wiary w Boga i miłości do Niego oraz świadectwem zachowania godności osoby, mimo utraty łaski uświęcającej. Zdrowe poczucie w.m. rodzi się, gdy człowiek dostrzeże swą słabość i rozumie swój błąd, a uznając się za grzesznika, otwiera się na łaskę kochającego Boga. Jest ono niezbędnym warunkiem do wzbudzenia autentycznego żalu za grzech i nawrócenia, a w konsekwencji od-

puszczenia grzechu (por. VS 102-105; DiM 4-6; RP 31; JC 10,10-11). Właściwe poczucie w.m. jest wynikiem otwarcia się osoby na Ducha Świętego, który *przekonuje świat o grzechu* (DeV 33-39). W.m., chociaż przytłacza wewnętrznie człowieka, ma pozytywną funkcję – doprowadza do Zbawiciela: pozwala odkryć grzech oraz przyjąć postawę skruchy i pokuty. Każda w.m. człowieka została zmaszana przez zbawczą ofiarę Chrystusa (por. VS 102-105). Kościół ma prawo odpuszczania w.m.; niektóre są odpuszczane w tym życiu, inne w przyszłym. W.m. nie jest przyczyną kary doczesnej (por. SD 11). W.m. należy odróżniać od fałszywego (chorobliwego) poczucia winy, które nie jest konsekwencją grzechu, ale rodzi się z przekonania o przekroczeniu nieuzasadnionych zakazów. Można temu zapobiec przez właściwą formację moralną.

Jan Paweł II: ChL 3-4; DeV 33-41; 55-57; DiM 4-6; EV 68-74; RP 13-18; 31; VS 35-83, 102-105.

JC 6; 8; 10; SD 11.

Apel do sekretarza ONZ, 15.05.1989.

J. Troska. Współczesne koncepcje winy i zła moralnego. CzST 14:1986; S. Rosik. Wezwania i wybory moralne. Refleksje teologicznomoralne. Lublin 1992; I. Mroczkowski. Duch, który przekonywa świat o grzechu. W: Duch Święty w posłudze Kościoła wobec świata. Red. J. Nagórny, J. Gocko. Lublin 1999; Tenże. Zło i grzech. Studium filozoficzno-teologiczne. Lublin 2000.

ks. Sławomir **NOWOSAD**,
Michał **WYROSTKIEWICZ**